

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



AK
Białystok

ROCHALSKA Nana -
Mananna
zam. Matoga

3432/USK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Mania Rochalska
z em. Matosa, Marek
3432 / WSK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora -

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora -
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 –1945) -
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.
- III/5 – inne... -

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie -

I/1 Relacja

- Relacja własna, Księstwo LXI. 1989 rkp (ksero) k2 s 1-4



Do Nr 11. Wykaz osobowości przekierowac w AK od czasu wstap-
ienia do wyzwolenia w okresie 1944-1945. Ponadto
nazwiska / imiona / i nazwiska pozniej jak by przeton, drugi
oraz nazwiska dowódców, pseudona.

Jeżeli żołnierz brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. należy
podać na w stopie w jakim pułku i w jakich rejonach Polski wal-
czył, czy był w niewoli itp.

W roku 1934-4-IX kontatam zmobilizowanu do szpitala Wojennego
Nr. 303. Kategoria rasistowska.
Do pracy konspiracyjnej w ZWZ. wstapitam w 1942. Robem aktowa-
tyzm do H.K. Zaprzyżyciam kontaktam przez P. Kurtowina psudo-
nimu nie pamietam. P. Kurtowina po wojnie w 1944. siedzial
w Pawiaku 7 lat. Teraz juz nie zyje. Wraztek pracy to szkolenie
grupy sanitarnych i gromadzenie leków, i jako lekarza.
Po wyzwoleniu od 11.1944 pracowalam z p. Panhowskiej pseudoni-
mu dnia nie pamietam. Mieszkal przy ul. Piasta w Białym-
stoku, Praca moja byla wina. Szkolenie chi by sanitarniej, tze-
wościowej, kwatermistrzowskiej, tze wojskowej bytam mizdny wozymni
osobami. Z polecenie P. Kurtowina odbratam mieszkanie
od P. Januchowskiego ktory pracowal w magazynach wojska
sowieckiego przy ul. Wsleskiej i doitaratam P. Kurtowinowi.
Leczniczkę bytam P. Panhowskiej. Sprawy zakwaterowania zajmo-
walam sie ludźmi spalonymi do czasu wypróbowanie lekarz
dokumentów, ktore im potem dostarczalam. Dokumenty
byly wyrabiane u F. Panhowskiej w domu. Dostarczalam
nabrano dla partyzantów, ktore sli bronić Wermachtu podczas
powstania w 1944. Pracowalam takie jako lekarza
"Luzka" Felner Mieloski. Weizgustam do pracy Janu Terbowickie
go, ktory po wojnie w 1944. siedzial w Pawiaku 7 lat. Bytam
tze wojskowej, mizdny Ładon, a Bogustawem. "Ladon" Gregor Wa-
dow-Halter kapitan wojsk Polskich z pierwszej wojny swiatowej
Kawaler Bogustawa dopiero teraz po jego smierci poznalam
od Janu Terbowickiego. "Ladon" i Bogustaw zostali umieszczeni

14 razie braku miejsca do pisania dołączyc arkusz papieru i pisać
dalej przebieg pracy aż do wyzwolenia/

Stwierdzam prawdziwość danych

b. Komendant Obwodu
mjr. Chwała, Flakka, Filip

b. Inspektor AK

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
WOJNOSC I DEMOKRACJA
Zurząd Wojewódzki
ul. Sienkiewicza 4B
15-004 Białystok

Własnoręczność podpisu
ob. Członkawa Haldko

Stwierdzam
[Signature]

z Staliniem uwiad. Białogostolu w 1944. Zostali aresztowani i wywiezieni do Łw. Rachuckiego. Pracowaliśmy z p. Łopis Krajewski, P. Kamiński. Materialnie do granicy szeregu podczas okupacji niemieckiej z Pawła Brustowski u nas, kutekowi, które zostało aresztowane i wywiezione do Niemiec. Zmarło w Londynie. W pierwszej połowie listopada 1944. zostaliśmy aresztowani przez UB w Białymostolu. Do władz niemieckich mieliśmy cel: współpracownika, odmówiliśmy. Dzięki aresztowaniu nastąpiło 1-XII-1944 przez UB. Po tygodniu przesłania mi do więzienia i oddano do N.K.W.D. Do więzienia Rachuckiego wywieziono nas to jest mnie, P. Krajewski, P. Kamiński z Łobis i Łobis: P. Konarski, Halas i P. Janina Gróbczyk i jej brata Lecha. Transport liczył 1200 osób. W pociągu spotkaliśmy się ze swoją siostrą Jaeligę, która została aresztowana z mężem siostry Bronisławem Wiktoorem Dowgiałem w wsi Stara Kamiska pow. Solińska, tam był Akowem. Wyjeżdżając do Łw. Rachuckiego nastąpiło z 25-26-XII 1944. Byliśmy internowani i nie podlegalymy sądowi. Byliśmy w łagne w Stalinozoroku, Łagiskie Domieckie. Mężczyźni pracowali w kopalni węgla. Po wyjeździe do sądu Stawitowa Mikstajczyk, na jego rozkaz nie wrócili nas do kraju 4 IX 1945. W Białymostolu nas nie rozwiązano do domu, powieźli nas do Warszawy. Stale mówili nam że wstanie w Białymostolu nas nie chciano przyjąć i brama Waszarki nie chce. Mówiło się że jest z nami Akowem, w tym był dr. Gróbczyk. Mówili się do UB w Warszawie, Okazało się, że tam nic nie mówili o tym transportie. Soudzi chcieli nas tak w koto przesłać i przesłać na prasy sowieckie. UB nami się zainteresowało, przyjeżdżali do nas, nawet pospisywali

uam dane personalne. Wydali nam zaświadczenie i we
 drugi dzień mogliśmy jechać się do miejsca zamieszkania.
 Po powrocie re. do Maciejewskiego do domu miatam parę wieśsze
 epokoj w grudniu 1945 albo w styczniu 1946 dobitadnie mi pa
 miatam, pimentam kilka reisirji w domu i zostatam awento-
 wano powoconie. Z Mbowcami pynrecl p. Snetter (karcen
 pmednojemny, którego awatam z wiohenis) Po eatym dniu
 badani miatam dwa nypseia - kuzieenie albo wspotpraca.
 z nimi. Wybratam to drugie. Po powrocie do domu pmer
 3 dni organizowatam meierky. Mdelo cis, nypseiatam do
 ortowa k/qdyni, sledi za soba zatartam. W ortoni unieniatam
 do amnestii. Do amnestii mi pojio atam a nypstatam
 do uoch kst pmer Namz. Mduilili mi ustnie Namie
 ze jstem nolue ale mi nypdeli Namie za drugo zaswiad-
 zenie. Po Biatego-stoku jsi mi nypciatam to niemo
 wnytho batam sij kamienkatam i kucioni a polam w kra-
 kowie. Baty cres pracowatam jcho pilqniacnoe dyplomo-
 wano i sanatorium potem w Przemyslowej Turbie Lubowice.
 Teraz jstem na emeryturze od 1980 roku. Jstem kwalidki
 I stopnia, chonij na kuzgostup i rewe. Okarty kombatante
 mi staratam sij, qdopi od Wladr Komunistyzeruon
 nie mi dociatam, radnio pmentam od uoch, zely ich
 prowid o Teske. Co do odnaweni to oto nigdy sij mi stawa-
 tam, wiertam to tak trzeba byto. Spisatam wnytho
 w zapamiatatam. Maje lat 73 trwalno wnytho spa-
 uizatci. Panizto sij tytko cierzpienie cele otym sij
 mi pine.

Marjanna z d. Prochowska
 Matoga

Lubow 2-XII 1989.

I/2 Dokumenty

- Zawiadzenie weryfikacyjne, Białystok 12 XII. 1988 mps (kopie)
k1, o1
- Plan wyjazdów Żydów do Inceblinli z Białegostoku, rkps (kres)
k2 o 2-3



mjr dr Czesław Hakke
b.kdt. Obwodu AK Białystok-Miasto
zam. 15-143 Białystok
ul.

Z a ś w i a d e c z e n i e

Niniejszym stwierdzam, że obywatelka Maria Rochalska, po mężu Matoga, córka Tomasza i Zofii urodzona 13.X.1916 roku, pseudonim "Marok", była żołnierzem Armii Krajowej od 15 marca 1942 roku do 27 lipca 1944 roku (do wyzwolenia Białegostoku) w okresie okupacji hitlerowskiej na terenie Okręgu Białostockiego Armii Krajowej w Obwodzie Białystok-Miasto. Do pracy konspiracyjnej obywatelka Maria Rochalska wstąpiła 15 marca 1942 r. zaprzysiężona została przez szefa dywersji Okręgu Białostockiego AK pseudo "Szach", Antoniego Kuryzowicza. Powierzona została jej, jako dyplomowanej pielęgniarce, funkcje szkolenia grup sanitarnych oraz gromadzenia leków i materiałów opatrunkowych. Prócz tego pełniła funkcję łączniczki pomiędzy inspektorem "Zadorką" Marianną Walterem, zastępcą szefa "ojekowej Służby Kobiet" (SK) "Władką" Zofią Krzyszką, inspektorem "Bogusławem", Władysławem Kaufmanem i innymi. Zączyła się też do działalności Szarych Szeregów, udzielała opieki ludziom, żołnierzom AK spalonym, dostarczając im lewych dokumentów z komórki legislacyjnej. Wciągnęła też do AK ob. Jana Perkowski, którego dom przy ul. Masilkowskiej 40 był punktem kontaktowym inspektora W AK "Bogusława", Władysława Kaufmana, z którym miała stałą łączność.

1 grudnia 1944 roku została aresztowana przez U.B. i przekazana NKWD i osadzona w więzieniu w Białymstoku. 25 grudnia 1944r. została wraz z wielu innymi Akowcami wywieziona do Związku Radzieckiego do łagru w Stalinogorsku, Zagłębie Donieckie. Wróciła do Polski 4.IX.1945r. Odrzuciła współpracę z U.B. i ukrywała się na ziemiach odzyskanych do czasu amnestii w 1947r. Obywatelka Maria Rochalska-Matoga wyróżniła się w szeregach Armii Krajowej w walce z okupantem odwagą, zręcznością i poświęceniem. Zasługuje na odznaczenia wojskowe.

Zgodność podpisu
ob. Czesława Hakke

stwierdzam, ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
, WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Zarząd Wojewódzki
ul. Sienkiewicza 44
15-063 Białystok

Czesław Hakke
mjr dr Czesław Hakke "Filił"
b.kdt. Obwodu AK Białystok-
Miasto.

Białystok, 12.XII.1989r.

GŁÓWNY
Zarząd W. B. i D.
w Białymstoku
[Podpis]
(Władysław Kaufman)

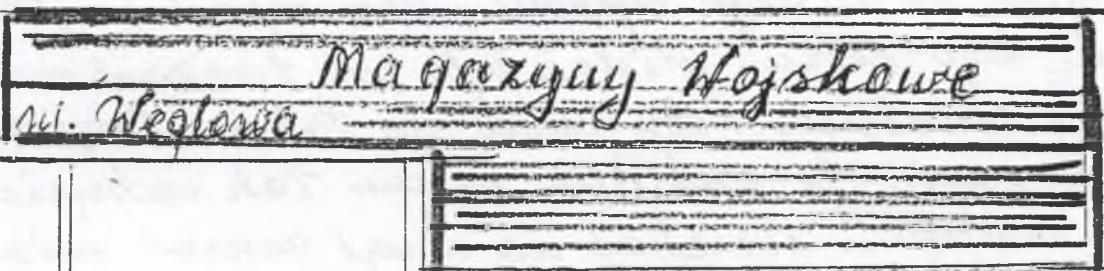
Plan wywozu żydów do Treubliuki z Białegostoku rok 1943 październik

kolej do Olszyna

ul. Świeckiego

kolej do drozewnego

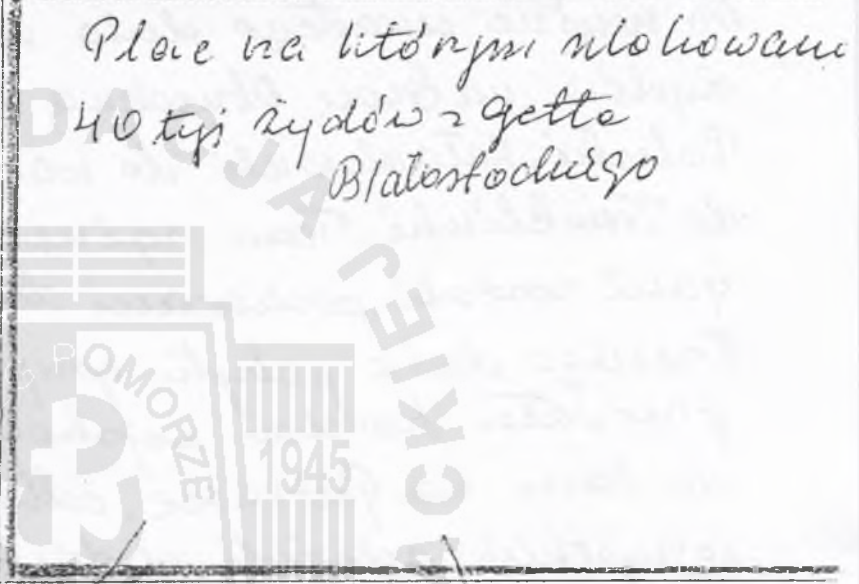
Drożce Tolnie



ul. Wersilowska

ul. Taberna

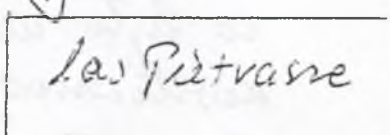
ul. Wascha



Szosa do Wielkiej

Szosa Obwodowa do Ugryna

1 km



osada do Wersilowska

Na początku października 1943r. wysiedlono 40 tyj żydów z getta Białostockiego i młokowano na placu w przy-
 mierzonym. Był tam świątelnia naocznych wspaniałego
 w się tam dręto przez 4 dni pokryt żydów z osad. Cią-
 ły czas opiekowali się nimi SS. Ukraińcy. Między-
 miastem obok tego placu. Ukraińcy bardzo się zajęli nad żydami. Najwięcej
 młodzi i starzy, gdyż psolali ich w miejscu na
 miejsce. Dniem gubity rodu podaty w błoto, tak
 samo starzy żydów nie mieli siły aby tak latać jak
 ich psolano. 4 dni bez wody i jedzenia. Padali się-
 pięty dzień przez całe 4 dni, było bardzo dużo. Verte

Ukraińcy mi mieli racluj litos'ei, Pocz te 4 dni jidni
jsli bylo stychac i wotanie yeku ratuj nas, Matko
Boska ratuj nas. Sami niucey mi mogli potnee' no
to, co robili Ukraińcy. Obok nas mieszkali Oficerowie
niucey wyc, żeby zobaczy' co się tam dzieje
przyšli do naszego obozu. Nam ograł przystęgał do tere-
nu tego obozu. Miłac' bylo na twarach niuceów
wiedlowolenie i oburzenie na takie obchodzenie się
z cyplami. Ja osobiście byłem tak rozstrzeżone nerwowo
że, chociażam uciekać na drugi koniec miasta.

Na następne czwartej dnia wyprowadzili wszystkich
żydów na Grose Obwodowa i popędzili na dworce
Poleskie, katalowali do wagonów bydlęcych i powieźli
do Trembli'uki. Tam zginęli wrysey. Trupów zabrano
gdzie zostali pochowani tego jui mi niem.

Trećiego dnia pobytu grzcha metodych żydów
pierwata kordon wojshowy ukraińców i uciekato
do lasu na Pietrasze, odległego o 1 km. Nistety
wszystkich zabrałi mytnicze' po drodze.

Toboty jakie zostaly na place, ukraińcy zabrali
wszystko. Obstawili się barakami, to każdy zabierał z domu
co było najlepsze i kosztownego. Dwie żydów musato
kostowności, do ziemi, żeby mi oddać wrogowi.

Ten cały teren przez całą jesień uciętosiłnie sumerdnia.
gdzie te 40 taj. musieli gnieć się reetatnie.

Podnaje na to gnieć żydowski serce uam, z jak
się krajaty ale nie mi mogliśmy im powoda.

A teraz okrzykaję was polaków za te wszystkie
miserystia jakie ich spotkały. Do niemości ukraiń-
ców mi uaję pretensji, A imeli że to je was
polaków tyle zginęto z ich ręk, to jeszcze igolaję
wól was przeproszenia.

Woczym Imięciek cyplareci

"March"
Mananna Prochalska
Maty 61

IV Korespondencja

1. p p^utk do Cr Malek → M Rochalskiej Matceji podziękowanie za list i r^uchic obowoz B-stok 24 XI 1986 mpz kopia | k 1 = 1
- 2 M Rochalska → J i Cr Malek, Kraków 18 XII 1986 v^ukp kopia k 2 = 2-3
- 3 Cr Malek → M Rochalskiej B-stok 15 I. 87 mpz kopia k 3 = 4-5
- 4 Cr Malek → M Rochalskiej B-stok 21 III 1987 mpz kopia k 4 = 6



ppłk.dr Czesław Hake
15-143 Białystok
F
tel.

II/II

Białystok, 24.XI.1996r.

Szanowna Pani, Droga moja Łączniczko!

Serdecznie dziękuję za nadesłany szkic terenu i wywiad sytuacyjny. Ogromnie się cieszę, że Miecio Tyszko rozpoczął działania weryfikacyjne Alicji "Z Krainy Czarów". Przesyłam kserokopię dokumentu dotyczącego mojej osoby. Jeżeli będzie jeszcze coś Pani potrzebne, to proszę napisać, a ja chętnie to załatwię.

Moja Żona, Julia Saturnina, dziękuje serdecznie za przesłaną wiadomość o pani Teresie Wiśniewskiej -Tomczyszyn. Ona już przekazała te dane Jerzemu Kułakowi. Problem w tym, że autorzy książek o działalności Armii Krajowej nie kontaktują się z żyjącymi jeszcze z Żołnierzami AK. Jerzy Kułak, autor książki p.t. "Pierwszy rok sowieckiej okupacji Białystok 1944-1945", w drugim tomie chce uzupełnić braki i błędy. Kiedy on pisał tę książkę i prosił Zarząd Okręgu AK w Białymstoku o mój adres, tam odpowiedziano mu, że ja jestem już niedołączony i nie kontaktuję. W obecnym Zarządzie Okręgu AK i Miejskim urzędują byli członkowie PZPR i ZSL. Funkcję sekretarza pełni Ryszard Pierzchała z wykształceniem podstawowym. Pracował on w Białymstoku w Przemysłówce w magazynie, prowadząc tam kartotekę materiałów budowlanych. Teraz tacy tworzą historię AK Okręgu Białystok. Niestety nie znam treści książki pani Anieli Dzięwulskiej-Łosiowej pt. "Konwój strzela bez uprzedzenia", która opisuje w niej losy kobiet białostockich wywiezionych do ZSRR w latach 1944-1950. Wydaje mi się, że pani Łosiowa jest żoną Łosia Leona pseudo "Agrest". Nie chciałbym nawiązywać kontaktu z panią Łosiową. Proszę przeczytać w książce Jerzego Kułaka o "Agreście". Nie wiem, czy on jeszcze żyje. Dobrze Pani zrobiła podając Nr. naszego telefonu Teresie Wiśniewskiej Tomczyszyn.

Łączymy serdeczne pozdrowienia dla Pani, Jej Małżonki
i Rodziny.

HONOROWY PREZES
Zarządu Okręgu
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
w Białymstoku

Rochelka Meninno-Metega, Maxka Julia

Chleb 13

IV 12
Kwakuw 18. XII 96.

Drodey Państwo!

list z życzeniami moim nadzieję, że szybciej do
śmięta dotnę. Wskazaniem z pisaniem z powodu
tych księzek, do tej pory jeszcze nie udało mi się
nie dowiedzieć. Ale mam obciążenie, ponieważ w tej
sprawie:

Uprzejmie się cieszę z powołania Państwa i tych
wiadomości które mi bardzo interesowały.

Od lat mi miałem wiadomości, gdzie wypożyczę moje
związki z którymi miałem bliższą znajomość, wiste-
ty już nie żyje. Ostatnio miałem tylko wiadomości
od Helenki Korwickiej, mojej bratowej siostry, że zamieszkała
Jadwiga Milewska w tym roku, córka Feliksa
Milewskiego. Była ona z nami w Łódzkiej.

Przysyłam Państwu wiadomości o "Kazaniu"
i arkusz do opisywania swojej pracy przez całą
okres ułożenia do AK. Mam nadzieję, że to się
przyda i uwarunkuje tenże, to są wiadomości zbiera-
nie do "Towarzystwa Miłośników Historii." Ale także
moje powołanie wykorzystam w pisaniu tak zwanego
rezydencjonalnego. W piśmie o Kazaniu są również wiadomości
o których mało się wie.

Na podstawie tego arkusza będę powoli spisując swoje
prace w AK, to bardzo mi to pomoże w uniezako-
nieniu pracy. Tak bym chciała odnowić swoje

rodzinne Miasto. Ostatni raz byłam 11 lat temu.
 Wtedy wróciłam bardzo chora, myślałam mi Kręga-
 Tur. Długo chorowałam, tak w ogóle leżałam bo
 mi dawałam rady chodzić. Po dwóch dniach czułam odprze-
 się temu mojej kręgotliwej. Gdyby był jakiś bezpośredni
 pośrednik to bym przyjechała. Ale na przykładzie
 to kłamstwo mi mogło się zdecydować. Podobno jest
 bezpośredni kontakt który idzie z tymi Krolkami.
 To mi sławnie powiedziano na 12-16 godzin. Gdybyś powiedziała
 w ogóle mi czegoś i stać.

Bardzo byłam prosiła o podanie adresu tej Pani
 redaktor bo może być jakaś możliwość coś zatać
 kłódkę i ja tamistam byłoby miłe.

Tyle już lat jak musiałam mieszkać z Białogostolami.
 Od 1945 roku byłam tylko kilka razy a tak
 mi tak samo na stronach rodzinnych.

Drogi Gaiśtuo! ogromna radość moja o powrocie Gaiśtuo
 Thodny piśmiu, polecam Gaiśtuo opiece Bożej
 i szczęścia oraz lepszej przyszłości w Nowym Pulu. 1997.

z powołaniem
 Maria Pruchalska-Matoga

Stwierdzenie Kucharski - Metzger "Marek"
Krosno

IV/4

Białystok, 15, stycznia 1997r

Szanowna Pani!

Proszę przyjąć moje serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności Pani i Jej Rodzinie w Anno Domini 1997.

Niech się spełnią cele własnych zamierzeń, zdrowie służy do 100 lat i sześć trafnych w Toto-Lotka!!!

Ja wtedy mógłbym poradzić co z tym fantem zrobić.

Przepraszam, że dopiero teraz odpisuję, ale otrzymałem przeszło 80 listów i nie nadążam z korespondencją. Serdecznie dziękuję za nadesłaną mikserokopię artykułu o Zedorze.

Podaję Pani adres, o który Pani prosiła dotyczący wywozu łączniczek AK na Syberię.: Teresa Tomczyszyn- Wiśniewska, ul. Narbuta 31 m.2, 00-253 Warszawa, tel.49-52-66.

Ta pani pomaga autorce książki, Anieli Dziewulskiej Łosiowej, p.t. "Konwój strzela bez uprzedzenia" w uzupełnieniu wiadomości. Książka ta została wydana w 1994 roku przez Bibliotekę Pamięci Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza oddział w Białymstoku. Ja, niestety, tej książki nie mam. Z mężem Pani Łosiowej w czasie konspiracji miałem problemy. W książce Jerzego Kukułaka proszę przeczytać o "Agréście".

Podaję Pani adres Zofii Krajewskiej Około-Kułak: ul. Pietrasze 14 15-131 Białystok. tel.75-00-89. Ona utrzymuje kontakt z łączniczkami AK w Białymstoku. Pragnę Panią poinformować, że w dniu 4 lutego br w Kościele Mariackim w Krakowie o godz.8 rano, ksiądz Kanclerz Infułat dr Bronisław Fidelus odprawi Mszę św. w 90-tą rocznicę moich urodzin. Sprawy te załatwia Maria Kielanowska, tel.33-77-68. Z jej ojcem aresztowany przez gestapo, siedziałem w więzieniu na Montelupich.

Wracając z Krakowa w pociągu natknęliśmy się, czytając prasę,
na nazwisko dziennikarki: Barbary Matoga. Czy to Pani Rodzina?

Łączymy serdeczne pozdrowienia Pani i Jej Rodzinnie

HONOROWY PREZES
Zarządu Okręgu
Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
w Białymstoku
Cz. Matek
ppłk dr Czesław Hake



ppłk. dr Czesław Hake
15-143 Białystok
ul. 1
tel.)

IV/16
Białystok, 21. III. 1997r.

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za prezent urodzinowy. Zagłębiłem się w czytanie tych pięknych książek Dzienniczka Błogosławionej Siostry Faustyny i o Ojcu Pio. Ich treść, to cenny pokarm duchowy...

Materiały konspiracyjne, które mi Pani przekazała w lutym, doręczyłem Jerzemu Kułəkowi, autorowi książki: "Pierwszy rok Sowieckiej okupacji". Po plan wywozu Żydów do Treblinki ma zgłosić się do nas historyk, dziennikarz z Gazety Wyborczej, Daniel Boćkowski. Jeśli chodzi o sprawę "wojny domowej", to żołnierze Armii Krajowej w latach 1944-46 stali na straży naszych wschodnich granic. Walczyliśmy o wolną i sprawiedliwą Polskę. A Sowieci po wkroczeniu do Polski, więzili nas i wywozili na Syberię. Chcieli nasz naród skomunizować i to im nie udało się. Naszym hasłem był: Bóg, Honor i Ojczyzna. Gdyby nie silny opór Armii Krajowej i całego społeczeństwa, to Białostoczczyzna byłaby włączona do Związku Radzieckiego. Takie były plany Stalina, Jednak wola Narodu zwyciężyła. Przesyłamy Państwu życzenia dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności. O odebraniu żołnierzom AK praw kombatanckich my nic nie wiemy. Ale to jest bzdura wymyślone przez wrogie nam elementy.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia i ucałunki

Czesław Hake

Atc nie ma Rochalska - Mateja, Marek

T. 3432 /w6K

AK
Białystok

ROCHAŁSKA Maria - Marianna
zam. Matoga

V Nypisy ze źródeł

i

T 3432/WSK

AK

Białystok

Bochalska Marianna

"Marek"

Komputera z punktu kompiuteryjnego
w mieszkaniu Janka Perlesowskiego -
ul. Wawilnowska 40 - Trepczysie
z "Boqustawem" - Władysław Kaufman

inf: Cz. Hala lista z 15. I. 97

Bohr X'09

i k2

T 3432/WSK

AK

Biłystok
Stawielec

Rochalska Maria

"Marek" - sanitariuszka

nr 1816, aresztowana 1. XII 1944

przy ul. Wapka 60

inf: lista istniejącej AK aresztowanych przez
NKWD 1944-45 lp. 160. Teles Ch. Kłak

Bolno VIII 104

i KA

Rochalska Maria

AK
Okw. B - > stol

inf: Teatru ppw Zofii Krawcowskiej Okręg -
Kutów nr 2151; III trybunał > 8, II wydział
> 7

Buher (Kul) 2002

ROCHALSKA Maria

